

K

WTOREK, 11

CZERWCA

1968 R.

Wyd. A B

26-IV-1945

WIEKOWYM SKŁADZIM

Kurier

szczęciński

Nr 137 (7401)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Z pobytu premiera Cyrankiewicza w Danii

● Pierwsze rozmowy

● Spotkanie z Polonią

KOPENHAGA PAP. Wtorek jest drugim dniem wizyty oficjalnej w Danii prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Józefa CYRANKIEWICZA.

Obrady Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. W poniedziałek rozpoczęło się w Berlinie posiedzenie Izby Ludowej NRD. Dwudniowe obrady Izby są poświęcone przedyskutowaniu szeregu problemów socjalistycznego ustroju społecznego, przede wszystkim zagadnieniu systemu ekonomicznego. Podstawą do dyskusji w pierwszym dniu obrad było przemówienie premiera Willi STOPHA na temat nowych problemów systemu planowania i bilansowania, jak również odpowiedzialności przedsiębiorstw.

W obradach Izby Ludowej uczestniczył przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter ULBRICHT.

Pogorszenie stanu zdrowia dra Blaiberga

LONDYN PAP. We wtorek rano ogłoszono w Kapstadtzie komunikat, że dr Philip BLAIBERG, członek Izby Reprezentantów z przeszłości, zmarł w szpitalu Groote Schuur pod staranną opieką lekarzy.

Dr Blaiberg otrzymał nowe serce jako drugi człowiek na świecie, 2 stycznia. Operował go dr Christian BARNARD. W komunikacie szpitalnym nie podano dokładnie, co dolega 58-letniemu dentystce.

Jest to pierwsza oznaka kryzysu w zdrowiu dra Blaiberga. Dotychczas stan jego zdrowia po przeprowadzeniu operacji przeszczepienia serca się polepszał. Jest on jedynym z 21 pacjentów z przeszczepionym sercem, który opuścił szpital i wrócił do domu.

Z procesu fabrykantów thalidomidu

PARYŻ PAP. W toczącym się przed sądem NRF procesie producentów thalidomidu - conterganu, przesunęło się już wielu świadków, głównie tych, którzy zażywali thalidomidu jako środka uspokajającego. Spowodował on u nich poważne zaburzenia systemu nerwowego.

Obroncy oskarżonych przedstawili jako świadka 65-letniego notariusza z Duisburga, który w ciągu 8 lat zażył 15 tys. pigułek i wypił 10 litrów rozmaitych lekarstw, w których składzie nie było thalidomidu, a mimo to występują u niego te same objawy co u chorych zażywających thalidomid. Proces trwa.

PREMIEROWI Cyrankiewiczowi towarzyszą podczas wizyty, która potrwa do 13 bm, minister Zegluga Janusz BURAKIEWICZ, wiceminister Spraw Zagranicznych Adam KRUCZKOWSKI oraz grupa doradców i ekspertów.

W GODZINACH rannych delegacja polska udala się samochodami do Nakskov. Delegacji polskiej towarzyszy minister Gospodarki i Spraw Integracyjnych, prof. Nyboe ANDERSEN. Po drodze do Nakskov, premier Józef Cyrankiewicz oraz towarzyszące mu osoby bistości zwiedzili stację do świadczenia buraka cukrowego. W Nakskov delegacja polska zapozna się z miejscową stacją. Delegacja polska podejmować będzie przewodniczący rady nadzorczej stoczn. W godzinach popołudniowych odbędzie się spotkanie z Polonią w Domu Polskim, a wieczorem delegacja powróci do Kopenhagi.

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozpoczęły się rozmowy polsko-duńskie. Wymieniono poglądy na wzajemne aktualne problemy międzyna-

rodowe, takie jak wojna w Wietnamie, sytuacja na Bliskim Wschodzie, kwestia rozbrojenia. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom bezpieczeństwa europejskiego, w tym sprawie niemieckiej. Obaj premierzy przedstawili stanowiska swoich rządów wobec powyższych problemów. Rozmowy będą kontynuowane dziś i będą poświęcone głównie stosunkom dwustronnym.

W godzinach wieczornych premier Danii wydał przyjęcie na cześć prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa CYRANKIEWICZA i Hilmar BAUNSGAARD wznieśli toasty.

Zatrważający wzrost przestępczości w USA

WASZYNGTON PAP. Korespondent PAP w Waszyngtonie red. Golebowski pisze:

W związku z zabójstwem Roberta Kennedy'ego zamieszczono w amerykańskiej prasie szereg statystyk i artykułów na temat gwałtownego wzrostu przestępczości w ciągu ostatnich kilku lat. Dane te nie są żadną rewelacją, jednakże każdorazowo ich przypomnienie daje wstrząsający obraz istniejącego w tej dziedzinie stanu rzeczy.

Tak więc w roku 1965 liczba popełnionych zbrodni i poważnych przestępstw była o 8 procent większa niż w roku 1964. W 1966 była ona już o 11 proc. większa niż w 1965 a w 1967 o 16 procent większa niż w 1966.

W 1966 r. popełniono w Stanach Zjednoczonych 3250 000 zbrodni i po ważnych przestępstwach. Ogółem w okresie 1960-67 wzrost w tym zakresie wyniósł 88 procent.

Wszystkie źródła zaznaczają, że są to dane niepełne, ponieważ statystyki policyjne nie obejmują zbrodni i przestępstw „oficjalnie niezarejestrowanych”.

W bezpośrednim związku przyczynowym z rosnącą przestępczością porażająco niepokojący jest fakt, że w Stanach Zjednoczonych handel bronią palną. Ustawa wprowadzająca pewne ograniczenia w tym zakresie została ostatecznie „przechłonięta” przez Kongres pod wpływem szoku, jaki wywołało zabójstwo Roberta Kennedy'ego. W praktyce sprzeczność jest ona jednak do obietnicy pewnej (niezbyt ścisłej) kontroli handlu przestępczymi typów broni palnej.

Wprowadzenie ścisłych ograniczeń natrafia na niemożliwe - jak dotąd - do pokonania opory ze strony potężnego „gun lobby” tj. producentów i handlarzy bronią.

Jak obliczył ostatnio „Christian Science Monitor” w okresie 1960-1967 w Stanach Zjednoczonych zginęło od broni palnej więcej ludzi, niż w ciągu wszystkich wojen prowadzonych przez Stany Zjednoczone w tymże okresie.

Niepokój w Tel-Awiiwie

El Fatah - duma i nadzieja świata arabskiego

ALGER PAP. Korespondent PAP, red. T. Jackowski pisze: Źródła bliskowschodnie podają, że Izrael przeżył w niedzielę wieczór i w poniedziałek rano godziny wyjątkowego napięcia. Kilkanaście kilometrów od Tel-Awiiwy wzbuchała panika. Powodem stały się ogromne eksplozje w składzie amunicji w miejscowości Kirhath, położonej o 20 km na południe od Tel-Awiiwy. Ludność okoliczna została w całości ewakuowana.

JAK DOTYCHCZAS, ani źródła izraelskie, ani arabskie nie podają wysokości strat. Według wstępnych komentarzy, ataku na wielkie składy amunicji dokonali komandosi organizacji „El Fatah”.

AMMAN PAP. Korespondent PAP na Bliskim Wschodzie red. Janusz Weyroch pisze: - Zacytowaną w tytule ocenę najpoważniejszej i najaktywniejszej organizacji podziemnej narodu palestyńskiego, prowadzącej walkę o wyzwolenie swej ojczyzny, zacytowałem z rozmowy, którą odbyłem w Bejrucie z jednym z polityków libańskich. Ta ocena - powiedział mi rozmówca - nie uwzględnia aspektów militarnych. Mówiąc o El Fatah jako dumie i jednej z nadziei świata arabskiego, mam na myśli aspekty moralne i psychologiczne.

O EL FATAH mówi się dziś w całym arabskim świecie. Dynamiczny rozwój organizacji i potężny wzrost jej aktywności nastąpił w minionym roku zraz po klęsce czerwcowej państw arabskich.

Według źródeł zachodnich El Fatah liczy ok. 30 tys. członków. Moi rozmówcy oświadczyli na ten temat: - Nam nie chodzi o ilość. Gdybyśmy chcieli, moglibyśmy rozporządzać nawet 100-tysięczną armią - ochotników nam nie brakuje. Zależy nam na jakości i poziomie wyszkolenia naszych oddziałów, tak by nasza walka była najskuteczniejsza.

- NIE JESTEŚMY organizacją polityczną - brzmi credo El Fatah. Jedynym naszym celem jest wyzwolenie naszej ojczyzny - Palestyny. Chcemy

w niej współżyć zgodnie i pokojowo z ludnością żydowską. Jesteśmy wrogami syjonizmu i imperializmu. Do wyzwolenia Palestyny będą mieli wstęp tylko ci, którzy dziś walczą o jej wyzwolenie.

Belgradzcy studenci powrócili do zajęć

BELGRAD PAP. Atmosfera na Uu niwersytecie Belgradzkim ulega wyraźnemu odprężeniu. Na poniedziałkowych zebraniach na Uniwersytecie nie było już mowy o stawianiu warunków powrotu do normalnej działalności. Przedstawiciele studentów i profesorowie wspólnie ustalili na poszczególnych wydziałach terminy rozpoczęcia sesji egzaminacyjnej. Mówiono też o możliwości przeloczenia części egzaminów na okres jesienią. Na ogólnych zebraniach profesorów i studentów podejmowano uchwały, solidaryzujące się z linia wyrażoną w wystąpieniu telewizyjnym prezydenta T. To. Na Wydziale Filozofii odbyło się zebranie, na którym ustalono, że egzaminy rozpoczną się w przyszły, poniedziałek.

Wszystkie wszystkie gmachy uniwersyteckie powróciły do normalnego wyglądu, a posterunki milicji zostały wycofane.

Kolejny atak partyzantów na centrum Sajgonu

LONDYN PAP. Partyzanci południowietnamscy dokonali we wtorek nad ranem kolejnego ataku na obiekty wojskowe i rządowe w centrum Sajgonu. Powstałe rakiety spadły w odległości zaledwie 100 metrów od pałacu prezydenckiego. Cztery pociski eksplodowały w samym środku miasta uszkadzając w znacznym stopniu gmachy rządowe. W wyniku partyzanckiego ognia zniszczone zostały także linie elektryczne, co spowodowało poważne zakłócenia w życiu Sajgonu.

Agencje zachodnie podają, że rakiety powstałe z ataku spadły również na hotel oficerów amerykańskich oraz gmach reżimowego Ministerstwa Obrony. Reuter podkreśla, że już osmy dzień bez przerwy rakiety ostrzeliwiają z rakiet centrum Sajgonu.

Amerikanom nie udało się wykręcić stanowisk ogniowych partyzantów. AFP przypomina, że od paru dni rozgłoszone powstanie apelowo do ludności cywilnej, opuścić pierwszą i drugą dzielnicę Sajgonu, tj. samo centrum miasta, gdzie znajduje się pałac prezydencki i ambasada USA.

Morderca Kinga pod ścisłą strażą

LONDYN PAP. Morderca dr Kinga, James RAY, znajduje się pod wyjątkowo ścisłą strażą w jednym z londyńskich zakładów karnych. Władze obawiają się, by nie powtórzyła się sprawa z zamordowaniem Oswalda, który zginął zabity przez Ruby'ego, nieznającego zloszy zena. Rayowi towarzyszy bez przerwy dwu oficerów policji, którzy przebywają z nim także w celi więziennej. Nieustannie w celi pali się światło. Za kilka dni morderca Kinga ma być przewieziony do innego więzienia, gdzie środki bezpieczeństwa będą jeszcze dalej posunięte.

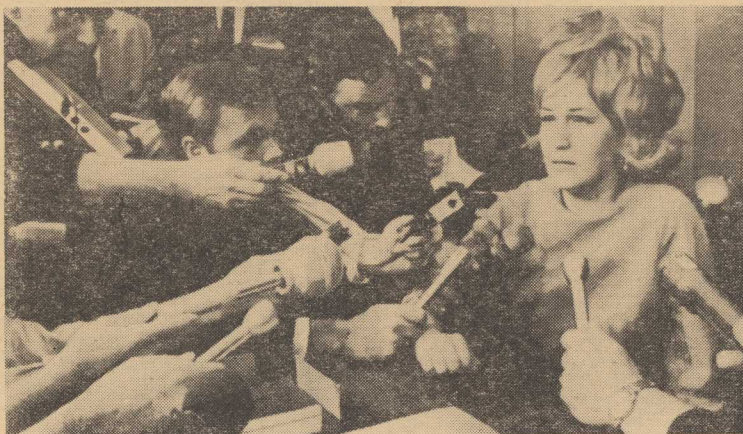
Zbredni a białeńskich secesjonistów

LONDYN PAP. Rząd Nigerii podał do wiadomości, że żołnierze secesyjnej Biafry zamordowali 300 osób w czasie okupowania stanu no ludniowo-wschodniego. Olszymi większość zamordowanych stanowiły kobiety i dzieci.

Zdefraudował 800 tys. dolarów

NOWY JORK PAP. Urzędnik władz lokalnych w Oakland w stanie Kalifornia, Thomas Turax (lat 29) zdefraudował 800 tys. dolarów i przegrał ich znaczną część w kasynach gry w Nevadzie. Sąd skazał go w tych dniach na 20 lat więzienia.

Turaxowi udowodniono zabór pie niedzy, jakie wpływały do kasz władz lokalnych za podatki.



Na XXXVII MTP

Impnujący przegląd techniki ZSRR

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika)

KONFERENCJA prasowa w pawilonie Związku Radzieckiego była jedną z pierwszych na XXXVII Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Udział ZSRR w Targach należy już do tradycji. Fakt ten na równi z wieloma przejawami współpracy polsko-radzieckiej stanowi dowód stale umacniających się dogodnych dla obu stron, ekonomicznych i kulturalnych więzów między braćmi krajami.

Posiedzenie sekretariatu WKPP i SP

W SZCZECINIE odbyło się wczoraj posiedzenie sekretariatu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Służnictwa Politycznych, na którym omawiano pracę i rozwój rzemiosła, zwłaszcza w zakresie usług dla ludności. Omawiano także przebieg święta ludowego w naszym województwie.

Proces agenta wywiadu brytyjskiego

WARSZAWA PAP. W poniedziałek przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoczął się proces przeciwko Adamowi Henrykowi KACZMAREYKOWI — oskarżonemu o współpracę z wywiadem brytyjskim, przekazywaniu mu informacji z dziedziny wojskowej — stanowiących tajemnicę ze względu na obronność państwa oraz czepianie z tego korzyści materialnych.

Z aktu oskarżenia wynika, że Kaczmarek, po zwerbowaniu go przez kadrowych pracowników wywiadu brytyjskiego, działającego na terenie Polski i prowadzącego pod przykrywką paszportów dyplomatycznych działalności szpiegowską — został odpowiedzialny przeszło lony i wyposażony w sprzęt szpiegowski. Wykorzystując fakt zatrudnienia w instytucji wojskowej, Kaczmarek rozpoczął zbieranie i przekazywanie różnych informacji z dziedziny wojska. Wiadomości te przekazywał pracownikom wywiadu w czasie spotkań w ustalonych punktach Warszawy, m.in. odpowiednio przystosowanych mieszczących zajmowanych przez obywateli brytyjskich posiadających paszporty dyplomatyczne. W tych samych miejscach Kaczmarek otrzymywał w zamian za przekazywane informacje różne kwoty pieniężne.

Kaczmarek przyznał się do zarzutów stawianych mu w akcie oskarżenia. Następnie oskarżony rozpoczął składanie wyjaśnień. Ta część rozprawy — ze względu na tajemnicę wojskową — toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

We wtorek — drugi dzień procesu. Kaczmarek składa nadal wyjaśnienia.

„OZWRE „RZEOCZENIE“

JAK JUŻ DONOSIŁA PRASA CODZIENNA, 24 maja br. zmarł w Grudziążu Ks. Główny ks. kanonik Henryk Grzondział. Po otrzymaniu sakry biskupiej w 1959 r. ks. Henryk Grzondział był sufraganiem kardynała S. Wyszyńskiego aż do 23 maja 1967 roku, tj. do momentu mianowania administratorów apostołskich w diecezjach na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Wtedy to ks. biskup Franciszek Jop dekretem Kongregacji Konsystorialnej otrzymał tytuł administratora apostołskiego „do dyspozycji Stolicy Świętej”, z wszystkimi uprawnieniami, jakie przysługują w myśl prawa powszechnego biskupom rezydentom. Fakt ten przyjęty został przez społeczność katolicką w Polsce z uznaniem jako pewien krok naprzód ku stabilizacji życia religijnego na tych ziemiach. Diecezja: opolska, gorzowska, wrocławska i warszawska uzależniona bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej, uzyskała one swoich ordynariuszy, którzy zależni są bezpośrednio od Watykanu.

Decretem Kongregacji Konsystorialnej z dnia 16 września 1967 r. biskup Henryk Grzondział, jak i inni sufragani w diecezjach na Ziemiach Zachodnich, otrzymał nominację na biskupa pomocniczego administratora apostołskiego diecezji opolskiej, bpa Franciszka Jopa. Biskup Grzondział został jednocześnie tym samym dekretem, zwolniony „z obowiązków sufragana J. E. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Warszawskiego”.

Aż tu, z komunikatu „RADIA WATYKAN” — nadanego w języku polskim 25 maja br. o godz. 16.15 — dowiadujemy się, że „wczoraj rano zmarł ks. biskup Henryk Grzondział, sufragan ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego-warszawskiego... od blisko 10 lat był jednym z sufraganów ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego”.

Ant słowa o Opolu i diecezji opolskiej.

DZIENNIK WATYKANSKI „Osservatore Romano” z 26 maja br. na str. 2, pod następującą wiadomością: „Dnia 24 maja zmarł J. E. Henryk Grzondział. Zmarły biskup urodził się w Zaleśniku diec. katowickiej dn. 26 czerwca 1897 r. Na kościelny został wyświęcony 17 marca 1923 r., następnie został mianowany biskupem tytularnym Athribi z obowiązkami sufragana J. E. Kardynała Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Warszawskiego”.

Znowu ant słowa o diecezji opolskiej, a przecież w dekreście Kongregacji Konsystorialnej z dnia 16 września 1967 r. napisano: „Nie przeciawiają się temu jakiegokolwiek inne decyzje”.

Katolicy zamierzający diecezję opolską i inne diecezje na ziemiach Zachodnich i Północnych mają chyba prawo i obowiązek zapytać, czy decyzje się temu przeciawiają? (WIL-AR)

radiotelefonicznej, automatycznej stacji „Luna-3” dzięki której sfotografowana została niewidoczna strona Księżyca, automatycznej stacji księżycowej która wyładowała na Srebrnym Globie oraz pojazdu kosmicznego „Wostok” wraz z ostatnim członem i głowicą rakiety. Makiety wykonane są w skali 1:1 a w przypadku „Wostoka” w skali 1:2.

RADZIECKA oferta handlowa jest bogata i urozmaicona. Są tu najnowsze obrabarki do metalu, urządzenia odlewnicze, maszyny i urządzenia włókiennicze, chłodnicze, traktory i maszyny rolnicze, samochody osobowe i ciężarowe, przyrządy optyczne i lekarskie, nowe telewizory, w tym odbiorniki TV kolorowej, modele najnowszych niebieszych samolotów i śmigłowców z frakcyjnymi silnikami, nadzwyczajnym obrysem „Tu-144”. W dziale radiotechnicznym zachwycą zminiaturyzowany odbiornik radiowy „Sjuri” nieznaczający się w okładce notu o wadze poniżej 100 g.

EDWARD WITUSZYŃSKI

Wodowanie „Azteca”

DO rozpoczęcia uroczystości jeszcze sporo czasu. Robotnicy z biogard ciesielskich kończą roboty. Na dziobie statku powiewa meksykańska flaga i nasza biało-czerwona.

Za godzinę 163 wodowanie statku w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Dziś jednak tradycyjna uroczystość chrztu nabiera szczególnego znaczenia. M/s „Azteca” — bo takie imię otrzyma statek — jest największym z dotychczas wodowanych w Stoczni Warskiego. Nośność 25 700 DWT. Długość 180 metrów. Szerokość 22,80 m, 6 ładowni. Statek będzie pływał pod meksykańską banderą. Przewozić będzie ładunki masowe: węgiel, rudę, apatyty. Jest także przy stosowany do przewozu drewna w ładowniach i na pokładzie. Złozę może przewozić w ładowniach i zbiornikach balastowych, które mają specjalne wazy zsypane.

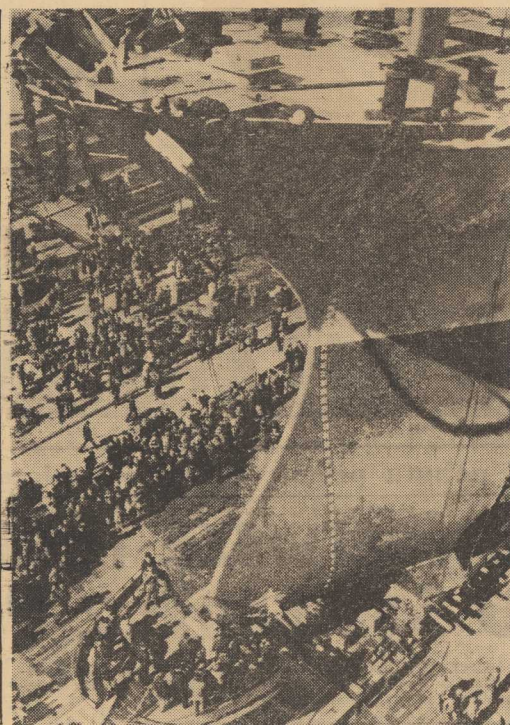
M/S „AZTECA” spełnia wymogi żeglugi w kanałach: Sueckim, Kilońskim, Panamskim i na rzece św. Wawrzyńca. W skrajniku dziobowym ster strumieniowy zwiększa wydajność zdolność manewrową statku. Pięćdziesięciosobowa załoga znajduje pomieszczenie w jednospobowych, luksusowych kabinach.

„GODZINA 15-ta. Na trybunę umieszczoną przy dziobie statku wchodzi Ambasador Meksyku w Polsce p. Delfin Sanchez Juarez z małżonką p. Mercedes Lazo de Sanchez Juarez, dyrektor Stoczni Warszawskiej Stanisław Fortuński, przedstawiciel Centrum i budowniczo statku. Matka chrzestna, małżonka ambasado-

ra, wypowiedział tradycyjną formułę chrztu. Peka butelka szampa. Statek wolno, później coraz szybciej spływa z pochylni. Orkiestra gra hymn meksykański. Jeszcze nie przebrzmiały jego dźwięki gdy m/s „Azteca” spłynął z po-

Gwałtowny przybór rzek w woj. katowickim

KATOWICE PAP. Padające od soboty ulewne deszcze spowodowały gwałtowny przybór wód na wielu rzekach woj. katowickiego, zwłaszcza w rejonach południowych. Poziom wód przekroczył stan alarmowy, w związku z czym ogłoszono alarm powodziny dla powiatów: Bielsko-Biała, Cieszyń, Gliwice, Pszczyna i Wodzisław.



chylni, a później obrócił się burtą, prezentując swoją piękną sylwetkę. Tuż przy pochylni, z której spłynął wczoraj m/s „Azteca” ustawiono nowe podzespoły. Minie jeszcze kilka miesięcy i z niekztałtnej blachy powstanie nowy, piękny kadłub 25-tysięcznika. Ile trudów i wyrzeczeń, a później ile wzruszeń towarzyszy tej pracy.

(W)

Konferencja naukowa poświęcona problematyce pomorsko-bałtyckiej

W SALI SZWEDZKIEJ Zamku Książąt Pomorskich rozpoczęła się dziś rano dwudniowa konferencja naukowa poświęcona problematyce pomorsko-bałtyckiej. Spotkanie zorganizowane zostało staraniem Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Wydziału Nauk Społecznych Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego.

NA KONFERENCJĘ przybyli znakomici znawcy przedmiotu z całego kraju; licznie jest także reprezentowane środowisko naukowe naszego miasta. W obradach uczestniczy sekretarz KW PZPR H. HUBER.

Celem tego nader interesującego i ważnego spotkania jest posumowanie dotychczasowych badań nad dziejami krajów nadbałtyckich — szczególnie w dziedzinie społeczno-gospodarczej — oraz nakreślenie programu dalszego rozwoju dociekań naukowych.

Organizatorzy wysunęli w toku obrad projekt powołania przez PTH — wspólnie z Komitetem Nauk Historycznych PAN — Komisji Morskiej, która stanowiłaby odpowiednią podstawę do rozwijania dyskusji naukowej nad historiografią bałtycką.

Dziś przed południem zebrań wystuchali trzech referatów: doc. dra Lecha LECIEJEWICZA pt. „Kształtowanie się stosunków gospodarczych i politycznych w Basenie Bałtyku we wczesnym średniowieczu”.

doc. dra Benedykta ZIENTARY nt. „Miasta zachodniopomorskie w okresie przewagi Hanzy na Bałtyku” oraz dra Henryka LESIŃSKIEGO — nt. „Przemiany w układzie sił gospodarczych i politycznych strefy Bałtyku w okresie nowożytnym”.

Obrady trwają. (Iw)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Kopalinia Michowice” pod balastem z Norwegii,
s/s „Kleice” z Danii pod balastem,
s/s „Kolno” z Danii pod balastem,
s/s „Wieczorek” z Danii pod balastem,
m/s „Kolobrzeg” z Danii pod balastem.

S.ATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Chochlik” do Norwegii z 26 kwietnia,
m/s „Goplana” do Irlandii z 26 kwietnia,
m/s „Wodnica” do Antwerpii z 26 kwietnia,
m/s „Gdynia” z 26 kwietnia,
m/s „Orla” do Londynu z 26 kwietnia,
m/s „Kolobrzeg” do Danii z 26 kwietnia,
s/s „Wieczorek” do Danii z 26 kwietnia.

STATKI „GRF.” NA WEJŚCIU:

ST „Omulew” z łowisk Morza Północnego.

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA przejechała w dzisiejszym czasie (time-charter) statek bandery panamskiej — s/s „Joannis P.” do końca bieżącego roku. Statek będzie pływał w trawlingu bliskiego średniego zasięgu.

Atmosfera sprzyja dalszemu zbliżeniu

Tematy rozrów polsko-dania

WIZYTA PREMIERA CYRANKIEWICZA w Kopenhadze jest kontynuacją trwającego już od dość dawna dialogu polsko-duńskiego. Przypomnijmy, że w ubr. z gościnności Duńczyków korzystali minister Adam Napacki i wiceminister Józef Winiewicz. Nie były to wizyty protokolarne, lecz robocze — dotyczyły problemów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Podobny sens miała wizyta byłego premiera Kraga — w Polsce.

RÓWNIEŻ roboczy charakter miały i inne duńsko-polskie spotkania. Zanotujmy ostatnie. W Warszawie przebywał niedawno członek rządu w Kopen-

hadze, Helveg — Petersen. Jest on specjalistą od spraw rozbioru, co oczywiście nadało kierunek dyskusji. Ekspert, zarówno polscy, jak i towarzyszący Helveg — Petersenowi — omówili szczegółowo to posunięcie rozbioru, choćby częściowe, które można by poczynić po uchwale przez ONZ układu o zakazie rozprzestrzeniania broni jądrowej.

TEMAT ten trafił niewątpliwie na stoł obrad i w czasie rozmów, które prowadzi w Kopenhadze nasz premier. Z tej okazji warto chyba powiedzieć coś niecoś o stanowisku Danii w wielu sprawach i nas interesujących. Ale przede wszystkim — jak doszło do zbliżenia pomiędzy oboma naszymi państwami — z których jedno weszło w 1949 r. w skład NATO, drugie jest jednym z inicjatorów Układu Warszawskiego. Przypomnijmy, w jaki sposób odbyło się przystąpienie Danii do Paku Atlantycznego. Zaczynała się wiec — 1949 r. — „zimna wojna”. Tęsa montowały NATO i zgadywały wszystkich Skandynawów, aby do przystąpiła. Szwecja próbowała się temu przeciwstawić — zwołując konferencję karlskadeńską, na której zaproponowała utworzenie neutralnego obronnego bloku państw północnych.

Konferencja karlskadeńska nie dała jednak wyniku. Po pierwsze, wyciągała się za kulisami — Ameryka. Oficjalnie stwierdzono nawet w Waszyngtonie, że żadne państwo europejskie, które znajduje się poza NATO — nie może liczyć na dostawę broni amerykańskiej. Owcześnie norweski minister spraw zagranicznych Lange oświadczył, że uniemożliwia to wyłamanie się z atlantyckiej wspólnoty, ani Norwegia, ani Dania nie mają bowiem zbyt wielkich zdolności produkcyjnych w dziedzinie obrony, a sama broń szwedzka — to za mało. Prócz tego Kopenhaga i Oslo obawiały się... do minacji Sztokholmu.

Doszło do tego jeszcze prowokacja. Oto amerykański wywiad dał znać w Oslo, że na granicy norwesko-radzieckiej koncentrują się wojska ZSRR. Informacja okazała się kłamliwa, ale wystarczyła do zerwania rozmów szwedzko-norwesko-duńskich. Pierwsza Norwegia, a po niej Dania przystąpiły do NATO.

Dość szybko jednak szczególnie w Danii — nastąpiło uspokojenie. Przede wszystkim granica norwesko-radziecka okazała się wbrew fałszywym prorokom — trwała spokojna. Po drugie — znów wbrew fałszywym prorokom — Finlandia, której wróżyli oni podporządkowanie się interesom ZSRR, pozostała całkowicie samodzielną w swej polityce.

W Danii wywołało to rezonans pozytywny. Poostając w NATO — Kopenhaga starała się zachować dla siebie tyle samodzielnosci, ile się da. Zauważmy, że była ona i jest nadal powiązana silnymi więzami gospodarczymi z USA i NRF. Mimo to — nie uległa naciskom i nie zgodziła się na magazynowanie na jej terytorium broni jądrowej.

I tu może ciekawostka — ale bardzo charakterystyczna. W Kopenhadze zauważono w pewnej chwili, że Niemcy z NRF zaczęli masowo wykupywać „teren budowlany” wzdłuż brzozy Julanda, nie opodal granicy. Wywołało to zażalenie — i wydanie ustawy, która ograniczała możliwości przekazywania cudzoziemcom ziemi duńskiej, co wywołało duże niezadowolenie w NRF.

Warto zaznaczyć, że mimo powiązań gospodarczych Danii z NRF (NRF jest głównym odbiorcą duńskich wyrobów nabiowych i bydlęcych) — Kopenhaga, co prawda powściągliwie skłania się jednak do uznania granic Polski. Aby nie drażnić NRF — nie czyni tego oficjalnie. Ale w nocy do NRF rząd duński uznał za potrzebne w lutym br. podkreślić, że sprawa ta winna być załatwiona w układach np. dotyczących bezpieczeństwa europejskiego, przy czym niedwuznacznie podkreślił, że rokowania te powinny wychodzić z uznania realnych, jakimi są istniejące granice.

Wszystko to sprawa, że atmosfera, w jakiej odbywa się polsko-duńska wymiana poglądów, sprzyja owocnym rezultatom wizyty premiera PRL w Kopenhadze i dalszemu zbliżeniu między Polską a Danią.

ANDRZEJ KOBUS

ROWERY są w Danii jednym z najpopularniejszych środków lokomocji. Na rowerze jeździ prawie każdy Duńczyk, od dziecka do późnej starości.

(CAF)

CENNE NAGRODY oczekują zwycięzców

kolejnego konkursu „Kuriera” pn. „Co wiesz o naszym zachodnim sąsiedzie — NRF?”

NA OGÓLNE ZYCZENIE CZYTELNIKÓW ponownie drukujemy dziś kupon konkursowy. Na poniższe pytania w miejsce wykrępkowane należy wpisać prawidłowe odpowiedzi i nadesłać do 15 czerwca br. na adres redakcji: „Kurier Szczeciński”, Szczecin, plae Holdu Pruskiego 8, z dopiskiem na kopercie: „Konkurs NRF”.

A oto pytania:

1. Ilu mieszkańców (w mln) liczy NRF?
2. Które miejsce zajmuje NRF w obrocie handlu zagranicznego z Polską?
3. Jaki jest najwyższy szczyt górski w NRF?
4. W jakiej odległości leży Berlin zachodni od granicy NRF?
5. Podaj nazwę miasta NRF, w którym znajduje się największa fabryka samochodów osobowych?
6. Gdzie znajduje się największa stocznia NRF?
7. Z jakim okręgiem w NRF (województwem) Szczecin i woj. szczeciński utrzymuje szczególnie przyjacielskie kontakty?
8. W jakim mieście NRF organizowana jest corocznie tradycyjna impreza pn. „Ostseewoche”?
9. W jakim mieście NRF znajduje się Muzeum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego?
10. Ile lat istnieje w Warszawie Ośrodek Kultury i Informacji NRF? (można się pomylić o dwa lata)

Wytnij kupon ♦ zastanów się i odpowiedź przyslij do redakcji!

A OTO LISTA NAGRÓD, które czekają na zwycięzców konkursu: radioodbiornik tranzystorowy, elektryczny młynek do kawy, 2 zegarki męskie na rękę, lodówka, aktówka, grzałka elektryczna, turystyczna latarka elektryczna, płyty gramofonowe, 2 lalki, wazon oraz nagrody książkowe. Nagrody zostaną wręczone na specjalnej uroczystości w dniu 17.VI. br.

„Gniazdo łabędzi”

TAK NAZWAŁ Danię w swej książce Jarosław Tuwasiński. Ten liczący ponad 4,5 mln mieszkańców kraj wchodzi w skład rodziny państw skandynawskich. Zajmuje cały Półwysep Jutlandzki i kilkadziesiąt wysp i wyspek. Ponadto do Danii należą Grenlandia i Wyspy Owcze. Dania jest krajem nizinnym. Najwyższy „szczyt” liczy raptem 172 m n.p.m. Urodzajne gleby Duńczyk zamienił w kwitnący ogród. Duńskie rolnictwo służy na cały świat z wysokich plonów i wydajnej hodowli. Maleńka Dania może wyżywić ze swych zbiorów prawie 12 mln ludzi. Świadczy to najlepiej o poziomie duńskiego rolnictwa. Równie dobrze rozwinięty jest przemysł, zwłaszcza stoczniowy i budowy maszyn. Jego wyroby są poszukiwane w wielu krajach.

POLSKA utrzymuje żywe kontakty polityczne i gospodarcze z Danią. Mimo różnic ustrojowych i gospodarczych nasze stosunki rozwijają się pomyślnie. Sprzyjają temu żywe kontakty polityczne na wysokim szczeblu, wysokie obroty handlowe i bogata wymiana na kulturalną. Obecna wizyta premiera Cyrankiewicza w Danii na pewno jeszcze bardziej uzmocni współpracę Polski z tym skandynawskim krajem.

„Revolution Africaine”:

R. Kennedy ofiarą spisku syjonistycznego

PUBLIKOWANY w Algierii tygodnik „REVOLUTION AFRICAINE” w artykule redakcyjnym stwierdza m. in., że zabójstwo Kennedy’ego jest spiskiem syjonistycznym, zmierzającym do obarczenia za tę zbrodnię kraje arabskie. Artykuł stwierdza następnie, że syjoniści starają się urobić światową opinię publiczną na swą korzyść. Następnie „REVOLUTION AFRICAINE” pisze: „Ataki wymierzone przeciwko Polsce przez tę piątą kolumnę, jaką są syjoniści, obecność liczących syjonistów na czele demonstracji w Niemczech i we Francji, niejasne okoliczności związane ze śmiercią senatora Kennedy’ego, wszystko to stanowi potwierdzenie tezy, iż istnieje szeroko zakrojony spisek o zasięgu międzynarodowym mający na celu zapewnienie Izraelowi poparcia w tych trudnych dla niego chwilach”.



PRĄD Z PRZYPIŁYWÓW MORZA

♦ Na brzegu Zatoki Kolskiej pod Murmańskiem zbudowano pierwszą w ZSRR eksperymentalną elektrownię, wykorzystującą energię przypływów i odpływów morskich.

PROJEKT GIGANTYCZNY TAMY W KENII

♦ Prezydent Kenii ogłosił projekt budowy tamy i systemu energetycznego, który ma kosztować 230 mln funtów szterlingów i będzie zrealizowany wspólnie przez Kenię i Ugandę. Tama zostanie wzniesiona na głównej rzecze Kenii — Tanie.

POZYCZKA ZSRR DLA URUGWAJU

♦ Rząd Urugwaju wystąpił do szeregu krajów socjalistycznych o pożyczki, które by pozwoliły przezwyciężyć obecny kryzys gospodarczy. Chodzi o sfinansowanie 500 milionów dolarów. Według agencji Tanjunga, Urugwaj podpisał wkrótce porozumienie z ZSRR w sprawie pierwszej takiej pożyczki.

POGORSZYŁ SIĘ STAN ZDROWIA BRITYSKIEGO PACJENTA Z PRZESZCZEPIONYM SERCEM

♦ W poniedziałek biuletyn „National Heart Hospital” w Londynie podał do wiadomości, że stan zdrowia F. WESTA, pierwszego brytyjskiego pacjenta z przeszczepionym sercem, uległ pogorszeniu. Wystąpił objawy infekcji w obrębie klatki piersiowej.

O MINIMALNYCH ZAROBKACH W JUGOSŁAWII

♦ Dziennik „Borba”, omawiając znaczenie ustawy o podwyższeniu minimalnych zarobków ze 150 do 300 dinarów (ustawa ta jest jeszcze w opracowaniu) i o zagwarantowaniu wypłaty zarobków minimalnych przez komuny i republiki, informuje, że w tym celu obecnej zarobki minimalne, tj. 150 din. miesięcznie, otrzymują pracownicy 58 zakładów pracy czyli ok. 52 tys. osób. Wartość nabywczą tej sumy wynosi ok. 350-400 złotych, względnie nawet nieco mniej, jeśli chodzi o zakup żywności. Można, za nią kupić 50 kg chleba, względnie 7 kg mięsa lub 60 paczek popularnych papierosów.

SPRAWA ANTYPADZIEKICH INFORMACJI W PRASIE CZECHOSŁOWACKIEJ

♦ Dziennik czechosłowacki „Lidova Demokracie” przedrukował 5 czerwca prowokacyjną informację dziennika „New York Times”, jakoby pewien generał radziecki zapobiegł wydaniu paszportu dyplomatycznego gen. SZENIEI, który uciekł z Czechosłowacji do Stanów Zjednoczonych.

Czechosłowacka Agencja CTK tego samego dnia ogłosiła oświadczenie przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej CSRS, dementujące tę kłamliwą informację.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystąpiło z deklaratywnym wobec ambasady czechosłowackiej w Moskwie, stwierdzając m. in., że publikacja dziennika „Lidova Demokracie”, która jest organem Partii Ludowej, nie może nie wywołać najbardziej zdumienia i protestu. Dano wyraz przekonaniu, że odpowiednie organy czechosłowackie podejmą kroki, aby ochronić przyjacielskie stosunki między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją przed podobnymi publikacjami.

W Komitecie Politycznym

Aprobata dla układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

NOWY JORK PAP. 10 bm. po ponad miesięcznych obradach Komitetu Politycznego XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalił projekt rezolucji aprobującej tekst układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i wzywającej rządy do przystąpienia do układu.

Za rezolucję głosowały delegacje 92 krajów świata. Przeciwno dokumentowi głosowały 4 delegacje, a 22 wstrzymały się od głosu, przeciwko głosowały: Albania, Kuba, Tanzania i Zambia.

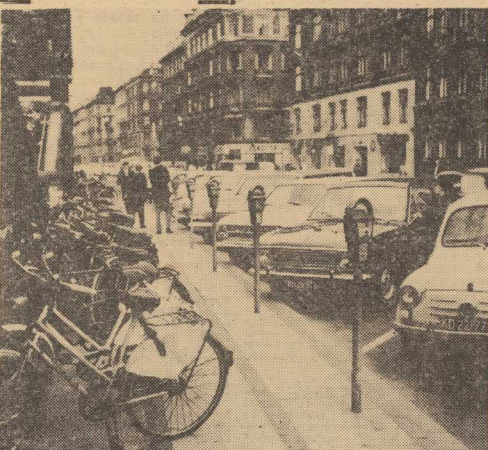
Uchwalony dokument jest projektem rezolucji Zgromadzenia Ogólnego i zostanie zgromadzeniu temu przedstawiony w ciągu najbliższych dwóch — trzech dni. Wtedy nastąpi ponowne głosowanie nad tym samym dokumentem. Z praktyki ONZ wiadomo jednak, że dokumenty zaaprobowane przez Komitet Polityczny, są uchwalane przez Zgromadzenie Ogólne.

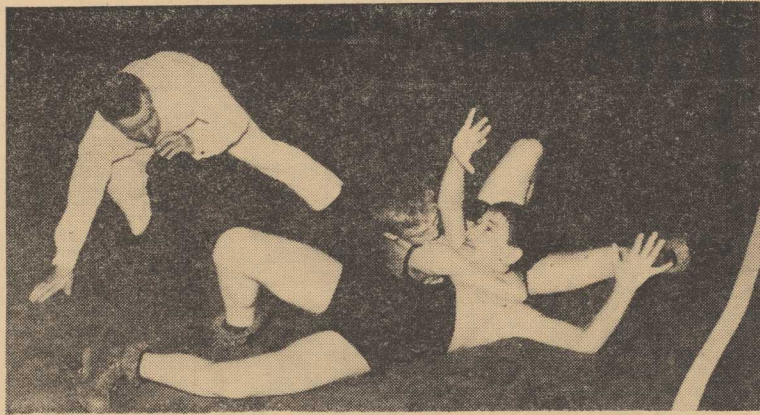
100 dni w trumnie

LONDYN PAP. Była zakonnicą Emma Smith (lat 39) matka trojga dzieci planuje pobicie rekordu świata w przebywaniu w trumnie po śmierci, wynoszącego 61 dni, a należące do Irlandczyka Mike Meaney’a. Trumna, w której zamierza przeżyć 100 dni pod ziemią, jest specjalnie przystosowana do tego eksperymentu, przede wszystkim wyposażona w urządzenia do regulowania powietrza. Pani Smith oświadczyła, że kiedy była zakonnicą w jednym z klasztorów w Holandii, przez 5 lat „trenowała” spanie w trumnie. Jej mąż, 40-letni górnik, oświadczył, że żona należy do najbardziej próżnych kobiet świata i obecnie chce to udowodnić.

Kardynał o ksenofobii

LONDYN PAP. John Heenan, kardynał i katolicki arcybiskup Westminsteru, wyraził pogląd, że w stosunku Brytyjczyków do ludności kołorowej widuje przejawy nie tyle rasizmu, ile ksenofobii (leku przed cudzoziemcami). Pewne środowiska jego zdaniem obawiają się ich pracowitości i konkurencji.





JAK już informowaliśmy, w hali sportowej odbyła się Miejska Spartakiada zapasnicza młodzieży, w stylu klasycznym i wolnym.

NA ZDJĘCIU: fragment emocjonującego pojedynku w konkurencji wagowej do 48 kg. W akcji WŁADYSŁAW GRACKA (Budowlani) i ZBIGNIEW RYZEWSKI z Ogniwia. (a)

Foto: ST. CIESLAK

Nowe władze SKS Sparta

OSTATNIO odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w szczecińskim klubie sportowym „SPARTA”, zamykające działalność klubu w okresie ostatnich 3 lat. Członkowie klubu oraz przedstawiciele władz sportowych z aprobatą przyjęli sprawozdanie ustępującego zarządu złożone przez prezesa Edmunda ŁAGODZIŃSKIEGO. Rzeczą dyskusją nad sprawozdaniem oraz konstruktywne wnioski jak i przedłożony program działania dają gwarancje, że SKS „Sparta” wkracza na drogę dalszego rozwoju w sensie powiększenia bazy członkowskiej jak i dalszego uaktywnienia poszczególnych sekcji sportowych. W skład nowego zarządu powołano 15 działaczy, którym ponownie przejął przewodniczący dyr. E. ŁAGODZIŃSKI. (bole)

PIŁKA NOŻNA

BRAZYLIA — URUGWAJ 2:0

PIŁKARSKA reprezentacja Brazylii, rozegrała międzynarodowy mecz z Urugwajem. Zwyciężyli Brazylijczycy 2:0.

WKROTCE reprezentacyjny zespół piłkarzy Brazylii rozpocznie swe europejskie tournée, podczas którego wystąpi m. in. na warszawskim stadionie 10-lecia.

PIŁKARZE WŁOCH MISTRZAMI EUROPY

PIŁKARZE włoscy pokonali w do datkowym finałowym spotkaniu o mistrzostwo Europy reprezentację Jugosławii 2:0.

Oxford — Cambridge w szczecińskim wydaniu

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę na Dzikowicku odbędzie się miejska i wojewódzka spartakiada wioślarska juniorów urodzonych w latach 1950, 51 i 52, połączona z mistrzostwami szkół okręgu szczecińskiego.

IMPRIZA zapowiada się w tym roku wyjątkowo ciekawie i gromadzi na starcie aż 135 młodych wioślarzy, reprezentujących 6 klubów, łącznie 59 osad. Najliczniej obsadzili spartakiadę MKSW, zgłaszając 19 osad, AZS zgłosił 15 osad, Czarni 13 osad, Gryf Kamień Pomorski 8 osad, MKS z Kamienia 6 osad i KW Barlinek 2 osady. Najsilniej obsadzone są biegi je-

III Okręgowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej zakończone

Młodzież w szrankach pięcioboju I. a.

UKORONOWANIEM CAŁOROCZNEJ pracy nauczycieli w.f. w szkołach podstawowych i średnich woj. szczecińskiego były III OKRĘGOWE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ, zorganizowane przez zarządy powiatowych oddziałów SZS w Świnoujściu, Dębnie, Stargardzie, Goleniowie i Szczecinie.

W WYNIKU eliminacji do finału na szczeblu okręgu zakwalifikowały się 53 zespoły, reprezentujące ponad 600 zawodników i zawodniczek.

„CZWÓRBOJ PRZYJAŹNI L. A.” w Goleniowie wygrał SKS Szkoły nr 4 ze Szczecina — 1966 pkt., przed SP Goleniów — 1945 pkt., SP nr 3 Dębno — 1841 pkt. i SP nr 4 Stargard — 1668 pkt. Zwycięski zespół weźmie udział w XIII krajowym finale tej wielkiej imprezy, która w dniach 13 — 14 bm., odbędzie się w Tomaszowie Mazowieckim z udziałem 19 zespołów najlepszych szkolnych lekkoatletów.

Natomiast w dniach 12 i 13 bm. (środa i czwartek) w Szczecinie i Dębnie Lubuskim odbędzie się wojewódzki „PIĘCIOBOJ L. A.” szkół podstawowych i średnich.

W konkurencji szkół średnich w Szczecinie startować będą dziewczęta ze szkół zawodowej ze Stargardu, Technikum Ekon. Gryfino, LO nr 4 Szczecin i Technikum Rolniczego Floty. Chłopców reprezentują LO nr 5 Szczecin, ZSZ Stargard, TR Floty i LO Myślibórz.

W konkurencji szkół podstawowych w Dębnie startują dziewczęta i chłopcy ze szkół: nr 4 Szczecin, SP Miejszkowice, pow. Dębno, SP nr 2 Dębno, SP Grydlice, SP Trzebiatów i SP nr 11 Stargard.

W biegach sztafetowych o „Memorial im. Janusza Kusocińskiego” startować będą dziewczęta i chłopcy ze szkół nr 6 i 4 Stargard, 31 i 2 Szczecin, 3 Dębno oraz Goleniów.

A OTO wyniki III Okręgowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej:

Zawody piłki ręcznej, rozegrane w Świnoujściu, wygrały dziewczęta SKS nr 25 ze Szczecina-Dąbki.

wyprzedzając zespoły ze Starej Dąbrowy — pow. Stargard, Stawu — pow. Myślibórz i Krepka — pow. Goleniów. W konkurencji chłopców również SKS nr 25 ze Szczecina-Dąbki przed zespołem z Porosowa — pow. Pyrzyce, SP nr 2 Choszczno i SP z Golewca — pow. Kamień. W grupie juniorek zwyciężyły piłkarki LO nr 3 ze Szczecina-Dąbki przed ZSZ Świnoujście i LO Chojna, w grupie juniorek — Technikum Kolejowe Szczecin przed LO Dębno Lubuskie, LO Nowogard i ZSRM Świnoujście.

Finał piłki koszykowej odbył się w Szczecinie. Wygrały dziewczęta z Reza przed SP nr 3 Goleniów i SP nr 2 Barlinek, w grupie chłopców SP nr 45 ze Szczecina przed Myśliborzem, Stargardem i Goleniowem.

W grupie juniorek wygrał SKS Technikum Roln. ze Stargardu, w grupie juniorek LO nr 2 Szczecin.

Finał piłki siatkowej rozegrano w Stargardzie. Wygrały dziewczęta z Kozieł — pow. Pyrzyce przed SP nr 5 Stargard i Dolnowodem, w grupie chłopców reprezentacja Chojny przed Stargardem i Choszczem.

W konkurencji juniorek triumfowały koszykarki LO ze Stargardu przed szczecińskim Technikum Handlowym i Chojną, w grupie juniorek Technikum Samochodowe ze Szczecina przed Lic. Pedagog. Stargard i LO Chojna.

Wreszcie zawody piłki nożnej odbyły się w Dębnie Lubuskim. Zwyciężyli trampkarze SP nr 1 z Dębna przed Świnoujściem i Stargardem.

Władimir KOZEWNIKOW

Orzeł Azteków ustąpi miejsca gołębiami pokoju

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA do Olimpiady

W CZASIE OLIMPIADY nie będzie się unosił na niebie meksykański orzeł, czyli „colibri siniestro” — najwyższy bóg Azteków, a zarazem uosobienie słońca, nie ukaże się również uskrzydlony wąż reprezentujący luk nocnego nieboskłonu. W godle państwowym orzeł pożera węża, czyli słońce-światło zwycięża ciemność nocne, symbolizując odwieczną walkę dnia z nocą.

NA TEN ROK Meksyk przyjmie jednak inny symbol — pięć kółek i mnóstwo trójkolorowych gołębi pokoju.

Inne też walki będą się toczyły przez kilka tygodni na stadionach i boiskach, a patronować im będą piramidy i świątynie Montezumy,

położone w starym Tenochtitlan, czyli Meksyku, co w języku Otomi znaczy „pepek świata”. I aby rzeczywiste przeobrazić się w ten pepek świata! Chociażby na krótką chwilę, przebudowuje się od wielu miesięcy, srurowie stare kolonialne domy o różowych murach, iluminuje zabudki, bo tu, jak chyba nikt nie wie, w Ameryce Łacińskiej odzwierciedlała się w jednym miejscu trzy epoki: prekolumbijska, kolonialna i współczesna — drapaczami chmur.

A WIEC wszystkie budowy obiektów sportowych dobiegają końca. Na ukończeniu jest nowoczesny wielodomek, położony naprzeciwko Pałacu Sportów, gdzie odbędą się wyścigi torowe, i gdzie mieścić się będą mechy wyścigów szosowych.

Na boisku okolonym terenem rozgrywać się będzie hokej na trawie. Będzie mogło przypaść się tym zmaganiom około 6 400 widzów — niestety długość toru wynosi tylko 33,33 m. Niemniej już przed tym samym zawodem staną się ciekawie dla obserwatorów „alberca” czyli pływalnia kryta z dwoma basenami: jeden mały kwadratowy, głęboki, do skoków do wody, a drugi o wymiarach olimpijskich dla wszystkich konkurencji pływackich, wraz z wetero. Później mają się tu odbywać pokazy baletu wodnego. Nie trzeba dodawać, że wszystkie obiekty olimpijskie są bardzo funkcjonalne i użyteczne. Również „siniasio” — wielka hala sportowa, która w czasie Igrzysk będzie służyła zawodom siatki, kosza, boksu, a później będzie służyła zmniejszaniu lub powiększaniu ruchomych trybun będzie można urządzić w niej pokazy baletu, tańca, koncerty, wystawy i nawet występy cyrku.

Meksyk chce dorównać — a nawet zaćmić Tokio.

Elżbieta TREGER

MKS Chrobry mistrz okręgu

MŁODZI PIŁKARZE szczecińskiego MKS CHROBRY zdobyli mistrzostwo okręgu w piłce nożnej juniorów. W dniach 14-16 bm. startować będą w półfinale MP ZSZ w Nowej Soli (woj. Zielona Góra), natomiast w dniach 22-23 bm. w zawodach eliminacyjnych grupy północnej o klubowe mistrzostwo Polski juniorów w Lublinie. Spotkanie tam z mistrzami okręgu Białogostoku, Opola i Lublina.

(a)

Władimir KOZEWNIKOW

(209)



Thum. Roman AUDERSKI

Na każdy następny dzień dawał sobie jakieś zadanie. Na przykład, przejść pieszo z Moskwy do Bakówki i z powrotem. Czterdzieści sześć kilometrów. Najpierw w myślach patrzył w prawo, a w drodze powrotnej — w lewo. Wymyślał sobie różne ćwiczenia gimnastyczne, lub zadania matematyczne. Ciała Weiss'a lśniła czystością, którą utrzymywał bardzo starannie. Był wiecznie zdyscyplinowanym, uprzejmym i uczynnym, a przy tym nigdy nie tracił poczucia własnej godności.

Powoli udało mu się przychylić usposobienie dozorcy i mógł teraz czytać dostarczone mu przez nich książki.

W końcu lipca nieoczekiwanie przyszli do Weiss'a strażnicy. „Poprowadź mnie na śmierć” — pomyślał. Idąc korytarzem słyszał jak trzasnęły żelazne drzwi, szuraty po podłodze nogi i stukoty podkute buty strażników. Minął go niemiecki generał z rękami skrepowanymi za plecami i zmasakro-

waną twarzą. Generał szedł przegięty do tyłu, z taką siłą dwaj esesowcy popychali go łusami automatów.

Ogólna cęła, gdzie nieoczekiwanie znalazł się Weiss, przypominała koszarę — tytuł w niej było oficjerskie.

Wtem z górnej przyczy Johann usłyszał zdumiony głos:

— Mój Boże! Pan żyje?

Był to niejaki Hugo Lemberg, którego w swoim czasie Weiss poznał w Berlinie i u którego spotkał pułkownika Stauffenberga.

Weiss uśmiechnął się do Hugona, a ten zeskoczył z przycy i uściśnął go.

— Nie mogę powiedzieć, że miło mi tu pana powitać, ale skłamałbym, gdybym ukrywał egoistyczne zadowolenie z tego spotkania — powiedział Weiss.

— Dobrze się pan trzyma!

— A co mi zostało?

— Czy pan wie, co zaszło?

Weiss zaprzeczył ruchem głowy.

Hugo szepnął mu do ucha:

— Pamiętaj pan pułkownika Stauffenberga, no, tego bez ręki, poznał go pan u mnie?

Weiss skinął głową.

— Pułkownik dokonał zamachu na Hitlera, ale nie udało się. Bomba wybuchła, ale Hitler ocalał. Mówią, że wypowiedział przy tym historyczne zdanie: „Ach, moje nowe spodnie, dopiero wczoraj je włożyłem!”

W ciągu pierwszego tygodnia po zamachu prawie trzecią część więźniów zgładzono natchmiast po badaniu.

Po kilku dniach Weissa wezwano do kancelarii więzienia i oświadczone mu, że jest wolny.

(Dalszy ciąg nastąpi)

